

Wolna – Mela Koteluk

Biegnę ulicami
Swiatła miasta
Niosą mnie do domu spać
Kolejnego rana
Ta sama trasa
Tramwajem numer dwa
Między zdarzeniami
Jedno słowo zamiast zdania
Znów mi dasz
Biegnę za myślami
Gubię nogi za krokami
Co dzień do ciebie gnam
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas
Wyobraźnia wolna
Od tygodnia nie pozwala
Mi spokojnie spać
Gdy kobieta kocha
Od ciszy pęka głowa i starzeje twarz
Powrotów nie przewiduję
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas
Tyle
Tyle, tyle zdarzeń łączy nas
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas
Tyle, tyle zdarzeń jeszcze łączy nas
Tyle łączy nas
Zdarzeń
Tyle łączy nas
Tyle łączy nas
Tyle łączy nas
Tyle łączy nas
Tyle łączy nas
Tyle łączy nas
Tyle łączy nas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych